

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 20 sierpnia 2020 r. Sąd Rejonowy w Pabianicach, w sprawie z wniosku Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej (...) w T. z udziałem P. 1 Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W. oraz Gminy K., stwierdził że spadek po zmarłym w dniu 11 lutego 2015 r. E. B. (1), na podstawie ustawy nabyła z dobrodziejstwem inwentarza Gmina K. (pkt 1) oraz ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie, przy czym dodatkowo nieuiszczone wydatki przejął na Skarb Państwa (pkt 2).

Zapadłe postanowienie w całości zakwestionowała Gmina K.. Względem rozstrzygnięcia zostały podniesione zarzuty:

1. naruszenia przepisów postępowania mogące mieć wpływ na wynik sprawy, a zwłaszcza:

a) art. 670 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie ustalenia przez Sąd Rejonowy faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, a mianowicie czy M. B. (1) jest prawnikiem spadkodawcy i czy jest spadkobiercą, na co wskazywał jego wnuk M. B. (2) w akcie notarialnym z dnia 29 lipca 2015 r. rep. A nr 1724/2015, w którym odrzucił spadek po zmarłym;

b) art. 327¹ k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. poprzez nieodniesienie się w uzasadnieniu do wszystkich zebranych w sprawie dowodów, a przede wszystkim do aktu notarialnego z dnia 29 lipca 2015 r. rep. A nr 1724/2015, w którym M. B. (2) odrzucił spadek i jednocześnie oświadczył, że według jego wiedzy spadkobiercą po zmarłym jest między innymi M. B. (1) będący prawnikiem E. B. (1);

2. naruszenia przepisów prawa materialnego tj.

a) art. 1015 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię wskutek przyjęcia, że oświadczenie o odrzuceniu spadku musi być złożone nie później niż w ciągu 6 miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swojego powołania i nie może być złożone wcześniej, już od momentu otwarcia spadku;

b) art. 932 § 4 k.c. poprzez jego niezastosowanie wskutek przyjęcia, że siostra spadkodawcy J. L. skutecznie odrzuciła spadek w dniu 14 marca 2016 r..

W konkluzji strona skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zwróciła się o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił:

M. B. (1), poprzez swojego nieżyjącego ojca P. B. (wnuk spadkodawcy) i nieżyjącego dziadka Z. B. (syn spadkodawcy), jest prawnikiem E. B. (1) /okoliczność bezsporna/

Dnia 25 września 2015 r. Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej III Wydział Rodzinny i Nieletnich wydał postanowienie, mocą którego udzielił wnioskodawczyni E. B. (2) zezwolenia na odrzucenie w imieniu małoletniego syna M. B. (1) spadku po E. B. (1). /pismo k. 236; postanowienie SR k. 12 – załączonych akt III Nsm 437/15/

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja, pomimo pewnych mankamentów występujących w kontrolowanym orzeczeniu, nie zasługuje na uwzględnienie.

Rozważania w niniejszej sprawie wypada rozpocząć od kilku uwag natury ogólnej na temat nabycia spadku. Nabycie spadku, pomimo że następuje z chwilą śmierci spadkodawcy, ma charakter warunkowy, ponieważ spadkobierca w terminie 6 miesięcy od dnia, w którym dowiedział się o tytule swego powołania, może złożyć oświadczenie o przyjęciu spadku, prostym lub z dobrodziejstwem inwentarza, albo o jego odrzuceniu (art. 1012 k.c. i art. 1015 k.c.)

Brak takiego oświadczenia w w/w terminie jest równoznaczny z prostym przyjęciem spadku, poza m.in. osobami nieposiadającymi pełnej zdolności do czynności prawnych, które wówczas przyjmują spadek z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1015 § 2 k.c.). Oświadczenie takie należy złożyć przed sądem lub notariuszem, ustnie lub na piśmie, z podpisem urzędowo poświadczonym, przy czym pełnomocnictwo do jego złożenia wymaga zachowania formy pisemnej z podpisem urzędowo poświadczonym (art. 1018 § 3 k.c.). Skuteczne złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku powoduje wyłączenie spadkobiercy od dziedziczenia, tak jakby nie dożył chwili otwarcia spadku (art. 1020 k.c.). Początek toku tego czasu liczony jest w odniesieniu do każdego spadkobiercy od dnia, w którym dowiedział się on z właściwego, pewnego źródła o tytule powołania. Oznacza to, że oddzielnie liczony jest jego bieg zarówno co do każdego spadkobiercy, jak i co do dla każdego z tytułów powołania (tak wyrok SN z dnia 13 grudnia 2012 r., V CSK 18/12). Przy dziedziczeniu ustawowym w razie dojścia do spadku spadkobiercy powołanego w dalszej kolejności, z uwagi na odrzucenie spadku przez wyprzedzającego go spadkobiercę, termin do złożenia oświadczenia przez spadkobiercę dochodzącego w dalszej kolejności, rozpoczyna się od dnia, w którym dowiedział się on o odrzuceniu spadku przez wyprzedzającego go spadkobiercę. Jeżeli spadkobierca nie ma zdolności do czynności prawnych, początkiem terminu w stosunku do niego jest dzień, w którym o tytule jego powołania dowiedział się jego przedstawiciel ustawowy. W dalszej kolejności koniecznym jest podkreślenie, że ukształtowanie w art. 1015 § 1 k.c. terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku jako terminu zawitego prawa materialnego oznacza, że z chwilą jego upływu wygasa uprawnienie do skorzystania z tego prawa, a oświadczenie złożone po upływie tego terminu nie wywołuje żadnych skutków prawnych (por. postanowienie SN z dnia 25 maja 2012 r., I CSK 414/12). Niezwykle istotne jest również i to, że upływ wskazanego terminu uwzględniany jest z urzędu i nie ma żadnych możliwości jego przedłużenia (por. postanowienie SN z dnia 13 grudnia 2012 r., V CSK 18/12, opubl. baza prawna Lex Nr 1293843).

W realiach kontrolowanej sprawy nie ulega żadnym najmniejszym wątpliwości, że należyte co do formy, treści i terminu oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym E. B. (1) złożyli kolejno najbliżsi krewni z poszczególnych grup powołanych do dziedziczenia. Po pierwsze uczynili to H. S. (córka), P. S. i M. G. (wnukowie) oraz W. S. i A. G. (prawnuczki). Po drugie z uwagi na to, że synowie spadkodawcy J. B. i Z. B. zmarli wcześniej od swojego ojca stosowne oświadczenie złożyli także ich zstępni w osobach A. W. i M. B. (2) (wnukowie). Wreszcie na koniec identycznie zachowały się córki M. B. (2) czyli prawnuczki spadkodawcy A. B. i I. B..

Jak się jednak okazało wymienione powyżej osoby nie wyczerpały jeszcze całkowicie kompletu zstępnych z linii prostej, co słusznie wychwyciła w apelacji strona skarżąca. Na tej płaszczyźnie popełnione przez Sąd I instancji uchybienie polegało na tym, że pominął on prawnuka M. B. (1) pozostawionego przez, zmarłego przed spadkodawcą, wnuka P. B., który z kolei był zstępnym w linii prostej zmarłego syna spadkodawcy Z. B.. Gwoli przypomnienia w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku sąd jest związany wnioskiem tylko co do osoby spadkodawcy. Sposób dziedziczenia i krąg spadkobierców jest ustalany z urzędu. Obowiązek zbadania, kto jest spadkobiercą, dotyczy spadkobierców zarówno powołanych do spadku z ustawy, jak i z testamentu. Przy dziedziczeniu ustawowym konieczne jest ustalenie głównie związku rodzinnego określonych osób fizycznych ze spadkodawcą, o których mowa w art. 931-937 k.c. oraz okoliczności wyłączających poszczególne osoby od dziedziczenia. Stwierdzenie nabycia spadku pełni funkcję legitymacyjno-dowodową (por. B. Kordasiewicz w: System Prawa Prywatnego, tom 10, Prawo spadkowe, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2013, s. 547 i powołana literatura). W relacjach z osobami nieroszczącymi sobie praw do spadku, dowód z postanowienia sądowego o stwierdzeniu nabycia spadku albo z zarejestrowanego aktu poświadczania dziedziczenia ma status dowodu wyłącznego (art. 1027 k.c.). Oczekuje się, że stwierdzenie nabycia spadku powinno stwarzać pewność istnienia prawa, które dokumentuje (por. E. Warzocha, Ustalenie stosunku prawnego lub prawa w sądowym postępowaniu cywilnym, Warszawa 1982, s. 17). L. – dowodowa funkcja prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku powoduje, iż zarówno podmiot wymieniony w nim jako spadkobierca, jak i pozostali uczestnicy obrotu prawnego mają prawo żyć niezachwiane przeświadczenie, że wskazane orzeczenie ma charakter wiążący i realizuje zasadę demokratycznego państwa prawnego przez zapewnienie pewności prawa. Sąd jest tego gwarantem, gdy działa z urzędu. Doniosłość prawidłowego ustalenia spadkobierców spowodowała nałożenie na sąd obowiązku działania z urzędu (art. 670 k.p.c.). Między innymi dlatego, aby ustalenie spadkobierców było niewątpliwe, przewidziano różne rozwiązania prawne i organizacyjne, w tym także o charakterze technicznym, zapewniające

właściwą kwalifikację pism wpływających do sądu i prawidłowy przepływ informacji pomiędzy sądami. Do ich grona należą zwłaszcza wprowadzone ostatnio systemy teleinformatyczne. Ułatwia to przykładowo ustalenie, czy w danym sądzie toczy się (toczyło się) postępowanie o określonym przedmiocie z wniosku (przy uczestnictwie) określonej osoby, jaka jest jego sygnatura, czy postępowanie jest w toku itp. (...) poszanowania swobody decyzji potencjalnego spadkobiercy w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucenia spadku, gdy stosownego oświadczenia nie przyjmował sąd spadku, jest obowiązek organu, który przyjął stosowne oświadczenie niezwłocznego przesłania oświadczenia wraz z załącznikami do sądu spadku (art. 640 § 1 k.p.c. zd. 2). Przy takim ujęciu oczywistym staje się to, że doręczenie oświadczenia o odrzuceniu spadku do sądu spadku nie jest obowiązkiem osoby składającej oświadczenie. Z art. 640 § 1 i 2 k.p.c. wynika, iż jeżeli oświadczenie o odrzuceniu spadku nie jest składane przed sądem spadku lecz przed notariuszem bądź innym sądem rejonowym (w którego okręgu znajduje się miejsce zamieszkania lub pobytu odrzucającego spadek) tenże notariusz lub sąd ma obowiązek niezwłocznego przesłania złożonego oświadczenia wraz z załącznikami do sądu spadku. W rozstrzyganej sprawie odrzucający spadek mieli podstawę aby oczekiwać, że przepis ten zostanie prawidłowo zastosowany przez sąd odbierający od nich oświadczenie, a nie będący sądem spadku.

W kontrolowanej sprawie opisane rozwiązania, z nie do końca znanych przyczyn nie zadziały, w efekcie czego (...) Sąd nie uwzględnił odrzucenia spadku przez małoletniego prawnuka spadkodawcy M. B. (1). Na tym gruncie Sąd okazał się mało dociekliwy, mimo że miał wyraźne sygnały aby sprawdzić tą kwestię. Tym samym przyznać należy, iż Sąd I instancji postąpił wbrew dyspozycji art. 670 k.p.c., tyle tylko że wbrew odmiennym oczekiwaniom strony skarżącej nie było wystarczających podstaw do wydania orzeczenia kasacyjnego. Stosownie bowiem do statuowanej przez art. 382 k.p.c. ogólnej dyrektywy kompetencyjnej Sąd odwoławczy jest instancją merytoryczną, orzekającą na podstawie całego materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Szeroki zakres uprawnień i obowiązków sądu odwoławczego nie tylko umożliwia mu, ale wręcz nakłada na ten sąd obowiązek pełnego zbadania sprawy i naprawienia wadliwości, jakie miały miejsce w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Przypomnieć jednocześnie trzeba, że jakkolwiek postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd II instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. W konsekwencji może, a jeżeli je dostrzeże to nawet powinien, naprawić wszystkie naruszenia prawa, niezależnie od tego, czy zostały wyknięte w apelacji, pod warunkiem że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Trzeba bowiem pamiętać, że kognicja sądu apelacyjnego obejmuje "rozpoznanie sprawy" (a nie tylko środka odwoławczego) i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji (por. uchwała SN 7 sędziów – zasada prawna – z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, opubl. baza prawna LEX nr 341125). Przy takim więc ujęciu zaistniały błąd został sanowany w toku instancji, gdyż Sąd Okręgowy podjął czynności sprawdzające i weryfikacyjne. Ich wdrożenie doprowadziło do stwierdzenia, że M. B. (1) w prawidłowy i skuteczny sposób oraz we właściwym do tego czasie złożył oświadczenie o odrzuceniu spadku po swoim zmarłym pradziadku E. B. (1). Tym samym małoletni, jako ostatni ze zstępnych z linii prostej, tak czy inaczej nie mógł dziedziczyć ustawowo, gdyż musiał być potraktowany jakby nie dożył otwarcia spadku.

O wiele bardziej problematycznie przedstawia się natomiast kwestia związana z odrzuceniem spadku przez krewną spadkodawcy z linii bocznej, którą jest jego siostra J. L.. Mianowicie J. L. oraz jej syn M. L. odrzucili spadek w dniu 14 marca 2016 r., podczas gdy wyprzedzające ich w toku dziedziczenia prawnuczki zmarłego uczyniły to dnia 12 marca 2018 r. Postawione na tym tle zarzuty naruszenia prawa materialnego znów nie są całkowicie pozbawione słuszności, aczkolwiek po raz kolejny nie mogą one wywołać zamierzonego rezultatu w postaci wzruszenia orzeczenia Sądu Rejonowego. Istota problemu sprowadza się tutaj do tego czy możliwym jest tzw. blankietowe odrzucenie spadku. Według strony skarżącej tego typu rozwiązanie w ogóle nie wchodzi w rachubę, czego potwierdzenie można znaleźć w treści uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2018 r., III CZP 36/18, opubl. „Prokuratura i Prawo” nr 4/2019 r. poz. 47. W wymienionym orzeczeniu SN zauważył, że skoro z treści art. 1015 § 1 k.c. wynika, iż zawity termin do złożenia oświadczenia spadkowego otwiera się w dniu, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania, to oznacza, że tytuł powołania do dziedziczenia, w związku z którym składa oświadczenie, w momencie jego złożenia musi już istnieć. Oświadczenia o odrzuceniu spadku nie można skutecznie złożyć antycypująco, niejako na wypadek, że składająca je osoba stanie się spadkobiercą. Oczywistym jest przecież to, że nie można złożyć takiego oświadczenia jeszcze za życia przyszłego spadkodawcy, gdyż stanowiłoby nieprzewidzianą ustawą czynność

mortis causa. Moment otwarcia spadku jest zatem pierwszym, z którym można powiązać rozpoczęcie biegu terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku. Oświadczenie takie – jak wprost wynika z art. 1015 § 1 k.c. – ma być złożone w terminie biegnącym od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania do spadku, a „tytuł powołania do spadku” to okoliczność istniejąca obiektywnie, niezależnie od przekonania, które co do niego towarzyszy spadkodawcy. Nie ma więc wątpliwości, że oświadczenie o odrzuceniu spadku na podstawie, która nie zaistniała (np. w czasie, gdy składająca je osoba nie miała statusu spadkobiercy ustawowego, ponieważ wyprzedzałyby ją wówczas osoby będące spadkobiercami testamentowymi lub należące do bliższego kręgu spadkobierców ustawowych), nie wywołuje skutków prawnych – byłoby to oświadczenie o odrzuceniu spadku z ustawy złożone pod warunkiem, że ta podstawa dziedziczenia w ogóle się zaktualizuje. Z kolei zwolennicy najbardziej skrajnego ujęcia twierdzą nawet, że takowe oświadczenie jest wręcz nieważne z mocy art. 1018 § 1 k.c., jeśli uzależnienie jego skutków od warunku było objęte wolą oświadczonego, natomiast nawet wówczas, gdy oświadczonego nie zdawał sobie sprawy z tego, że w chwili składania oświadczenia nie był powołany do dziedziczenia, należałoby uznać je za nieskuteczne, skoro wykonuje on w ten sposób podmiotowe prawo kształtujące, jakie w rzeczywistości mu jeszcze nie przysługuje. Następnie SN uznał, że skutki sytuacji, w której osoba składająca oświadczenie o odrzuceniu spadku pozostawała w błędnym przekonaniu co do tytułu, na podstawie którego została do niego powołana, jak i sytuacji, gdy nie złożyła w rzeczywistości biegnącym terminie właściwego oświadczenia, pozostając w błędnym przekonaniu o skuteczności oświadczenia złożonego już wcześniej, mogą być sanowane tylko z powołaniem się na art. 1019 k.c. na chwilę obecną ten pogląd faktycznie jest dominujący, ponieważ podziela go zdecydowana większość przedstawicieli doktryny, zaznaczając dodatkowo, że nie ma przeszkód, aby osoba taka złożyła oświadczenie spadkowe ponownie, przy czym termin do złożenia ponownego oświadczenia zaczyna swój bieg dopiero w dniu powzięcia wiadomości o rzeczywistym powołaniu do spadku, ponieważ termin z art. 1015 § 1 k.c. nie może rozpocząć się wcześniej niż w dniu, w którym spełnią się przesłanki powołania do spadku danego spadkobiercy (tak W. Borysiak [w:] „Kodeks cywilny. Komentarz” pod red. K. Osajdy, teza 59 do art. 1015 z powołaniem się na J. Pisuliński, „Niektóre problemy związane z terminem do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku”, „Rejent” Nr 6 z 1992 r., s. 61).

Podzielić należy stanowisko doktryny (KC T. II red. Pietrzykowski 2021, wyd. 10/Pazdan), że ani art. 1012, ani art. 1015 nie wymuszały zajęcia takiego stanowiska. Za dopuszczalnością złożenia oświadczenia, o którym mowa w art. 1012, po otwarciu spadku, ale przed rozpoczęciem biegu terminu dla składającego oświadczenie, opowiedział się B. K., Oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku w imieniu małoletniego, w: Prawo prywatne wobec wyzwań współczesności. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi L. O. (red. M. Fras, P. Ślęzak), W. 2017, s. 226; przeciw – W. B., w: O., Komentarz 2019, t. (...), s. 976–977, Nt 7. Aprobując w tej kwestii wypowiedział się m.in. P. K. (Prawo spadkowe, s. 374), stwierdzając, że "nie ma przeszkód, by powołany w dalszej kolejności złożył oświadczenie po dowiedzeniu się o śmierci spadkodawcy, ale jeszcze przed rozpoczęciem dla niego biegu terminu, z uwagi na fakt, że istnieją inni spadkobiercy, którzy wyprzedzają go w tej dziedzinie".

Niniejszy Sąd odwoławczy w składzie rozpoznającym sprawę, dostrzegając próbę uporządkowania swoistej luki prawnej występującej w tej materii nie podziela stanowiska Sądu Najwyższego w sposób bezkrytyczny. Ogólnie rzecz biorąc SN wydając omawianą uchwałę miał na celu ujednoczenie orzecznictwa sądów. Zapadłe orzeczenie jest w sumie zgodne z literą prawa, a zamiar ujednoczenia orzecznictwa winien być aprobowany. Niemniej jednak SN, wydając niniejszą uchwałę, uzasadnił swoje stanowisko w sposób niejednoznaczny, a ponadto utrudnił sytuację nieprofesjonalnych uczestników obrotu prawnego. Zdaniem Sądu Okręgowego przedstawione zapatrywanie jest nazbyt rygorystyczne i schematyczne oraz pomija szczególne okoliczności zaistniałe w niniejszej sprawie, które powinny mieć decydujące znaczenie dla jej osądu.

Po pierwsze z pola widzenia nie mogą przede wszystkim umknąć niezwykle ważne względy natury konstytucyjnej. Mianowicie art. 64 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia. Zgodnie z ust. 2 tego przepisu własność, inne prawa majątkowe, prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej. Powołana norma konstytucyjna ujmuje własność szeroko. Wymienia także inne prawa majątkowe poręczając prawo ich dziedziczenia. Pozostaje w związku z art. 21 Konstytucji RP, który wymienia własność i prawo jej dziedziczenia jako podstawową zasadę ustroju gospodarczego państwa. Treść art.

21 i art. 64 Konstytucji RP dotyczy tych samych kwestii, ale w innym ujęciu (art. 21 odnosi się do zasad ustroju gospodarczego, art. 64 dotyczy jednego z podstawowych praw ekonomicznych człowieka). Dziedziczenie w rozumieniu art. 64 ust 1 i ust. 2 Konstytucji RP odnosi się „do gwarancji ochrony wolności nabywania majątku po śmierci innej osoby, nie zaś prawa dysponowania majątkiem na wypadek śmierci” (tak: K. Zaradkiewicz w: Konstytucja RP, tom I. Komentarz. Art. 1-86, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 1460). Prawo do własności powinno być rozumiane, jako wyrażające ogólną wolność majątkową, zaś prawo dziedziczenia jako „prawo do gwarancji spadkobrania (bycia spadkobiercą), ale także poszanowania woli podmiotu, który nie chce być spadkobiercą”. Ponadto, gwarancja prawa dziedziczenia w znaczeniu negatywnym wymaga uwzględnienia braku woli nabycia spadku, stąd obowiązek ustawodawcy przyjęcia instytucji odrzucenia spadku. W literaturze zwraca się uwagę i na to, że „ochrona dziedziczenia powinna być zmodyfikowana w stronę ochrony przed spadkiem” (por. M. Bartoszewicz w: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, red. M. Haczkowska, Warszawa 2014, s. 116). Potencjalny spadkobierca zmierniac do ochrony swojego prawa do własności wyrażającej się w pragnieniu uchronienia się od spłaty długów spadkowych może to uczynić składając oświadczenie o odrzuceniu spadku. Ma to szczególne znaczenie w przypadku spadków otwartych, tak jak w rozpatrywanej sprawie, przed 18 października 2015 r. (wraz z tą datą nastąpiła bowiem zmiana art. 1015 § 2 k.c. utożsamiająca brak oświadczenia spadkobiercy z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza, spłata długów spadkowych ograniczona jest tym samym do wartości stanu czynnego spadku).

Po drugie spore znaczenie mają także względy praktyczne i słusznościowe. Z perspektywy „obywatelskiej” przedmiotową uchwałę należy ocenić krytycznie, zwłaszcza gdy wiele sądów – w postępowaniach o stwierdzenie nabycia spadku – nie zauważało przedmiotowego problemu i przez lata uznawało za skuteczne oświadczenia spadkowe pro futuro, akceptując wyczerpanie „wymogu staranności” poprzez złożenie oświadczenia spadkowego przed upływem terminu końcowego. Pomiedzy staniem się spadkobiercą a rozpoczęciem biegu terminu z art. 1015 § 1 k.c. oczywiście może upłynąć spory okres (termin biegnie przeciw „od dowiedzenia się”), a kuriozalnie, hipotetycznie, może zaistnieć nawet sytuacja, że oświadczenie osoby działającej „w terminie”, lecz bez świadomości istnienia u niego atrybutu „spadkobiercy” (zaistnienia powołania do spadku), zostanie uznane za bezskuteczne. Podnieść należy, że zastrzeżenia dotyczące obecnego funkcjonowania omawianych instytucji stanowią w szczególności pokłosie braku kompleksowego, powszechnie dostępnego oraz zupełnego (możliwie dostępnego w formie elektronicznej) rejestru spadkowego. Niedostateczność w zakresie informacyjnym (szczególnie na rzecz obywateli) dostrzegana jest w doktrynie prawniczej, a w tej konkretnej sytuacji powoduje, że regulacja „mająca gwarantować spadkobiercom lepszą sytuację decyzyjną, obraca się przeciwko nim i swoiście ich ubezwłasnowolnia”. Zwrócić należy szczególną uwagę, że ciągle utrudnione jest ustalenie, czy po danej osobie (spadkodawcy) toczy się albo zostało już przeprowadzone postępowanie spadkowe. Trudności te dotyczą nie tylko „zainteresowanych obywateli”, ale także samych sądów orzekających. W praktyce niejednokrotnie zachodzą więc kuriozalne sytuacje, gdy po danym zmarłym toczyło się kilka postępowań o stwierdzenie nabycia spadku, a co więcej postępowania te zakończone zostały różnie w kontekście merytorycznym. Po wtóre, utrudnione jest ustalenie, czy po danym spadkodawcy (przez kogo i w jakim terminie) został złożony testament oraz czy złożone zostały (przez kogo i kiedy) oświadczenia spadkowe, każdorazowo praktycznie rejestrowane pod kolejną, nową, sygnaturą sądową. Ustalenie przedmiotowych kwestii praktycznie możliwe jest wyłącznie na zasadach zaufania do pozytywnego i pełnego (rzetelnego) rozpoznania wniosku o ustalenie i podanie – przez sam sąd spadku – sygnatur wszelkich zarejestrowanych spraw, udzielenie dostępu do akt oraz bezpośrednie zbadanie przedmiotowej dokumentacji. Słuszną jest obserwacja, że nawet osoba odrzucająca spadek po rzetelnym zbadaniu dostępnych dokumentów nie ma gwarantowanej wiedzy o ostatecznym „składzie osobowym dziedziców”. Wydaje się, że najbezpieczniejsze – choć dalece odbiegające od „rozsądnych wyobrażeń uczestników obrotu prawnego” – jest rozłożone w czasie, kilkakrotne, badanie dokumentacji akt sądowych.

Nie inaczej było w analizowanej sprawie. Tak naprawdę J. L. nie dysponowała pełną wiedzą o wydarzeniach zaistniałych w rodzinie zmarłego brata. Ogólna orientacja na temat zstępnych E. B. (1) nie była równoznaczną z kompleksowym obrazem losów wszystkich członków rodziny. Szczególnie jaskrawie uwidoczniło się to w przypadku prawnuczek A. B. i I. B., które przeciw nie mieszkaly ze swym ojcem M. B. (2) (wnuk spadkodawcy). W efekcie obie małoletnie wiedzę o odrzuceniu spadku przez ojca pozyskały z dużym opóźnieniem. Zgodzić się więc wypada z

deliberacjami Sądu Rejonowego co do tego, że przy braku stałych kontaktów rodzinnych oraz w razie nieposiadaniu informacji odnośnie przyjęcia lub odrzucenia spadku przez bliższą rodzinę trudno jest precyzyjnie określić kiedy wyczerpała się już pula wcześniejszych sukcesorów spadkowych. Opisane wyżej okoliczności, mimo że nie ujęte wprost w treści przepisów spadkowych, nie mogą jednak pozostać obojętne dla należytego rozstrzygnięcia, które poza zgodnością z prawem musi też czynić zadość względom słusznościowym. W kontekście tego nie ma zatem usprawiedliwionych motywów, aby zdyskwalifikować złożone przez J. L. oświadczenie o odrzuceniu spadku po zmarłym bracie E. B. (1). Jak dość trafnie zauważył Sąd I instancji przyjęcie poglądu, iż oświadczenie o odrzuceniu spadku złożone przez dalszego krewnego jest bezskuteczne, w sytuacji gdy takiego oświadczenia nie złożył inny wyprzedzający go członek rodziny, mogłoby doprowadzić do braku stabilizacji i chaosu oraz niepewności co do osoby spadkobiercy, zwłaszcza że jedna konkretna osoba musiałaby powtarzać składanie oświadczeń o odrzuceniu spadku.

W tym stanie rzeczy apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy nie znalazł dostatecznych względów, by odstąpić od zasady zawartej przez ustawodawcę w przepisie art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którym uczestnicy ponoszą koszty postępowania zgodnie ze swoim udziałem w sprawie. Choć do pewnego stopnia można dostrzec konflikt interesów uczestników, to ponieśli oni koszty w takim zakresie, w jakim byli zainteresowani rozstrzygnięciem (koszty pomocy prawnej oraz opłaty sądowe). Nadto postępowanie w równym stopniu wyjaśniło sytuację prawną podmiotów występujących w sprawie.